

Stanisław BORIDCZENKO
 Uniwersytet Szczeciński, Instytut Historyczny, Polska

Obraz historii relacji białorusko-polskich jako sposób usprawiedliwienia *status quo*. Studium poststalinowskiej prasy radzieckiej*

Representation of Belarusian-Polish Relations as a Source of Justification of the *Status Quo*:
 A Study of the Soviet Press after Stalin

• Abstrakt •

Poniższy tekst stanowi próbę podjęcia krytycznej refleksji nad tradycją wykorzystania historii w celach politycznych w Związku Radzieckim. Na podstawie szeroko zakrojonej kwerendy prasy poststalinowskiej zanalizowano sposoby naświetlenia tematyki historii relacji białorusko-polskich. W centrum uwagi znalazł się wyłącznie jeden motyw – motyw wykorzystania wykreowanego obrazu w celach usprawiedliwienia ówczesnego geopolitycznego *status quo* w postaci podporządkowania Białorusi Rosji.

Słowa kluczowe: polityka historyczna; Białoruś; Związek Radziecki; prasa; relacje białorusko-polskie

• Abstract •

The following text attempts to critically reflect on the tradition of using history for political purposes in the Soviet Union. Based on extensive research in the post-Stalinist press, it analyses the ways in which the theme of the history of Belarusian-Polish relations was emphasized. The focus was on one single motive – the motive of using the drawn image to justify the then geopolitical *status quo*, namely, Russia's domination over Belarus.

Keywords: historical policy; Belarus; Soviet Union; press; Belarus-Poland relations

* Artykuł powstał dzięki wsparciu finansowemu International Visegrad Fund w ramach Visegrad Scholarship at the Open Society Archives. The research to this article was sponsored by Közép-Európai Egyetem. The theses explained herein are representing the own ideas of the author, but not necessarily reflect the opinion of KEE.

Polityka historyczna stanowi ważne narzędzie kształtowania świadomości zbiorowej. Poprzez odgórne upowszechnienie spójnej wizji przeszłości kreuje się tożsamość, poczucie wspólnoty i wartości (Wolfrum, 2017; 1999). Czasami ma to służyć nauczaniu szacunku dla różnorodności perspektyw historycznych i promowaniu dialogu międzykulturowego (zob. Pomorski, 2018). Niekiedy jest wykorzystywane do manipulacji, propagandy i wzniesienia konfliktów (zob. Nowak, 2016). Niestety drugi sposób zastosowania wspomnianej polityki wydaje się o wiele popularniejszy niż pierwszy. Najlepiej świadczy o tym aktualna w momencie napisania tekstu sytuacja polityczna: w toczącym się na terenie Ukrainy konflikcie elity na szeroką skalę odwołują się do obrazów z przeszłości, które – rzecz jasna – traktują w wysoce spolityzowany sposób.

Poniższy tekst został poświęcony problematyce ujęcia w poststalinowskiej prasie radzieckiej historii relacji białorusko-polskich. Za nadrzędny cel artykułu należy uznać przedstawienie zwięzłego zarysu istoty dyskursu występującego w ramach wskazanego rodzaju źródeł i dotyczącego tematu dziejów wspólnych; cel pomocniczy stanowi próba wyodrębnienia szablonu bądź szablonów w sposobie naświetlenia zaznaczonej problematyki. Przed rozpoczęciem badania sformułowano dwa przypuszczenia, weryfikacja których stanowi swoisty rdzeń dokonanej analizy. Miały one ułatwić strukturalizację wyników badania oraz doprowadzić do jasnego zdefiniowania przedmiotu opisu. Hipoteza pierwsza zakładała wykorzystanie tematu historii relacji białorusko-polskich w ramach masowego dyskursu w celach politycznych – z całościowym podporządkowaniem agendzie ideologicznej. Przypuszczenie drugie stanowi logiczną kontynuację pierwszego i opiera się na wstępnym założeniu, że w poststalinowskim Związku Radzieckim problematyka ta była wykorzystywana w celu usprawiedliwienia rosyjskiej dominacji nad Białorusią.

Chociaż zagadnienie wschodniosłowiańskich wyobrażeń o Polsce od dekad cieszy się niezmienną popularnością (zob. chociażby Chwalba, Harpula, 2021; Niewiara, 2006; Dzwonkowski, 1991; Karpiński, 1994; Giza, 1993), jednak poniższe studium uwzględnia relatywnie nieporuszoną problematykę. Dotychczas bowiem nie podjęto prób analizy zawartości prasy radzieckiej pod kątem opisu historii relacji białorusko-polskich w kontekście prowadzonej przez ZSRR polityki historycznej.

U podstaw niniejszego tekstu znalazła się zakrojona na szeroką skalę kwerenda, która została przeprowadzona w zbiorach The Vera and Donald Blinken Open Society Archives (OSA) przechowującym szereg źródeł zgromadzonych na przestrzeni wielu lat przez Radio Free Europe/Radio Liberty (RFE/RL) i pochodzących z okresu zimnej wojny. W efekcie powyższych działań udało się uzyskać dostęp do relatywnie zbilansowanego zbioru materiałów pozwalających na zanalizowanie obrazu reprezentacji państwa i narodu polskiego w radzieckiej prasie w kontekście

ujęcia zagadnienia relacji białorusko-polskich. Zbiór ten uwzględnia prasę ogólnoradziecką (w trakcie kwerendy zapoznano się z 14 periodykami, wśród których należy wymienić: *Pravda*, *Krasnaja Zvezda*, *Literaturnaja Gazeta*, *Komsomol'skaja pravda*, *Izvestija* itd.) oraz białoruską (opracowano 32 tytuły, wśród których szczególną uwagę należy zwrócić na: *Kommunist Belorussii*, *Sovetskaja Belorussija*, *Belorusskaja Niva*, *Polesskaja pravda* itd.). Podstawą studium stała się tekstualna analiza zawartości źródeł z implikacją ilościowych i jakościowych metod badawczych (zob. więcej: Warnke, Spitzmüller, 2008; Warnke, Spitzmüller, 2009, ss. 123–147). Opierając się na założeniach metodologicznych analizy ilościowej, dokonano ogólnego przeglądu i oszacowania popularności zagadnienia wraz z wytypowaniem źródeł wymagających szczegółowych badań. Analiza jakościowa zaś pozwoliła na zapoznanie się z istotą narracji wraz z wyciągnięciem najważniejszych wniosków.

Wykorzystując wyniki interpretacji tekstów źródłowych, wytypowano pewien szablon – czy raczej dwa odrębne szablony – w sposobie naświetlenia omawianej problematyki. Przełom w sposobie prezentacji białoruskiej przeszłości przypada na początek lat 80. Każdy z tych szablonów może zostać określony mianem swoistej prawdy o przeszłości, kreowanej i szerzonej przez drukowane środki masowego przekazu. Choć obydwa sposoby traktowania przeszłości wychodziły z identycznego wstępnego założenia i miały wspólny cel (zostanie to oddzielnie omówione w końcowej partii tekstu), to bardzo mocno różniły się narracją. Ze względu na brak kompatybilności narracyjnej łatwo można dokonać identyfikacji okresów, w których one występowały, w rezultacie tworząc periodyzację zjawiska znajdującego się w centrum uwagi.

Pomijając kwestie związane z relatywnie dobrze opisaną polityką historyczną jako fenomenem – ze względu na dobrze ugruntowaną pozycję polskich uczonych zajmujących się tematem (np. Chwedoruk, 2018; Łuczewski, 2017) – warto zwrócić uwagę na naturę wykorzystanych źródeł. W centrum uwagi niniejszego tekstu znajduje się wyłącznie dyskurs ujawniany przez drukowane środki masowego przekazu w okresie od śmierci Stalina do momentu rozpadu Związku Radzieckiego. Poza zasięgiem tekstu znajdują się zatem wszystkie alternatywne materiały, takie jak: media nadawane, podręczniki, literatura piękna itd. Niemniej, biorąc pod uwagę naturę prasy radzieckiej, można zasugerować, że stanowiła ona w Związku Radzieckim jedno z najważniejszych narzędzi prowadzenia polityki historycznej.

Wyniki analizy prasy pochodzącej z pierwszego z wytypowanych etapów w pewnym stopniu mogą zaskoczyć: ujawniają brak odniesień do wskazanej problematyki. W okresie od śmierci Stalina aż do zakończenia epoki Breżniewa na łamach prasy omijano wątek relacji białorusko-polskich (por. Szumski, 2016, ss. 356–358). W zbiorach prasy radzieckiej nie udało się zatem odnotować żadnych docelowych

prób wykreowania jakiegokolwiek obrazu (pozytywnego, neutralnego bądź negatywnego) koegzystencji dwu wspólnot. W tym miejscu można wręcz pokusić się o twierdzenie o docelowym zignorowaniu kwestii istnienia Białorusinów jako wspólnoty narodowej poza państwowością radziecką.

Co istotne, w wyodrębnionym etapie w najbardziej rygorystyczny sposób zasada ta była przestrzegana w prasie lokalnej. Natomiast w prasie o zasięgu ogólnoradzieckim niekiedy z niej rezygnowano. W tym przypadku, najprawdopodobniej, mamy do czynienia z typowym przejawem nieco odmiennego rozumienia zadań polityki historycznej w centrum i na peryferiach państwa rad. Na Białorusi temat ten stanowił skrajnie ważny element rzeczywistości, gdyż znacząca część mieszkańców republiki miała własne doświadczenia związane z koegzystencją dwóch wspólnot, a nawet byciem obywatelami II Rzeczypospolitej. Z perspektywy zaś ogólnoradzieckiej temat ten był wyłącznie teoretyczny i miał znikome znaczenie.

„Zupełnie inaczej [niż w BSRR] potoczyły się losy szkolnictwa państwowego na Białorusi Zachodniej, podbitej w 1920 r. przez burżuazyjno-ziemianską Polskę. Rząd *pańskiej* Polski prowadził politykę likwidacji szkół białoruskich” (*Belorusskaya SSR*¹). Przytoczony fragment tekstu stanowi całą zawartość opisu systemu oświaty na ziemiach Białorusi Zachodniej w okresie międzywojennym w obszernym – liczącym bowiem trzy strony – artykule poświęconym białoruskim tradycjom pedagogicznym. Dokonując syntetycznego zarysu wielowiekowej tradycji, autorka pominęła wątki związane z Rzeczpospolitą Obojga Narodów i jedynie skrajnie zwięźle odwołała się do sytuacji w II Rzeczypospolitej.

Brak odniesień do dziejów białorusko-polskich zwłaszcza zauważalny staje się w przypadku czołowego czasopisma akademickiego – *Almanachu Białoruskiej Akademii Nauk*. Na jego łamach do drugiej połowy lat 80. prawie nie poruszano zagadnień związanych z historią Białorusi poza okresami jej znajdowania się pod panowaniem rosyjskim. Zaznaczony stan rzeczy ilościowo wyglądał następująco: przeciętnie tylko jeden z piętnastu tekstów dotyczył tematu historii ziem białoruskich w składzie Rzeczypospolitej Obojga Narodów bądź II Rzeczypospolitej, tj. organizmów państwowych, tradycyjnie utożsamianych z polską tradycją polityczną. Reszta artykułów poruszała zagadnienia związane z okresem radzieckim lub cesarskorosyjskim. Sytuacja diametralnie się zmieniła w następnym etapie, kiedy ponad połowę tekstów zaczęto poświęcać zagadnieniom bezpośrednio nawiązującym do historii Białorusi w ramach I i II Rzeczypospolitej. Można zatem stwierdzić, że

¹ Ze względu na naturę zbiorów archiwum w zdecydowanej większości przypadków są to wycinki z gazet, które nie zawierają ani danych o autorstwie, ani numeru strony.

nawet w przypadku prasy akademickiej zagadnienie białoruskiej przeszłości było ignorowane, o ile poruszało wątek polski.

Skrajnie ciekawym przykładem pominięcia spraw niejednoznacznych, jednak w przypadku prasy nieakademickiej, wydaje się być artykuł opublikowany z okazji 21. rocznicy zwycięstwa nad III Rzeszą, w którym opisywano obchody święta w Polsce Ludowej. „Polska dokonała powrotu na swoje zachodnie oraz północne ziemie [...] w oparciu o Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Przyjaźń polsko-radziecka stanowi i będzie stanowić solidny fundament naszego bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju, jedną z głównych przesłanek pokoju w Europie” (*Na vossoedinennyh zemlyah*). W tym przypadku doszło do wzorcowego zastosowania już zaznaczonego podejścia – nagłośnienie wątku przyjaźni polsko-radzieckiej odbywało się przy jednoczesnym ominięciu „zagadnień trudnych”. W połączeniu miało to skutkować utworzeniem obrazu odwieczności obecnego stanu rzeczy. W powyżej załączonym fragmencie tekstu nagłaśnia się powrót do Polski jej ziem rdzennych, pomijając fakt utraty Kresów.

W kontekście ówczesnych realiów Związku Radzieckiego zignorowanie wątku związanego z koegzystencją dwóch wspólnot – polskiej oraz białoruskiej – wydaje się jak najbardziej trafnym zabiegiem. Po pierwsze, w ten sposób kontynuowano typowo radziecką narrację, z której wynikała pewna zbędność i nienaturalność historii sprzed okresu rewolucji październikowej, był to kolejny przejaw polityki nie-pamięci (zob. Lewis, 2017, ss. 372–374). Pozwalał bowiem na stworzenie obrazu odwieczności istniejącego *statusu quo*, wskutek czego Białoruś uznawała się za logiczną część państwa rosyjskiego (jak się wydaje, rosyjskocentryczny charakter Związku Radzieckiego, poczynając przynajmniej od lat 40. XX wieku, nie powinien wzbudzać żadnych wątpliwości). Po drugie, w realiach epoki застою, w ten sposób próbowano wstrzymać się od podsycenia potencjalnie niebezpiecznych nastrojów społecznych. W przypadku BSRR (i nie tylko), gdzie polska mniejszość etniczna stanowiła liczną grupę, ignorowanie trudnych spraw związanych z koegzystencją różnych wspólnot etnicznych, pozwalało zapobiec potencjalnie niebezpiecznemu stygmatyzowaniu znaczącej części populacji.

Uwzględniając powyższe spostrzeżenia, można dokonać swego rodzaju podsumowania poruszonego zagadnienia. Narrację prasy radzieckiej – w okresie apogeum państwowości radzieckiej – cechowały maksymalny konserwatyzm i wstrzeźliwość przy ujmowaniu zagadnień dotyczących spraw wewnątrz Układu Warszawskiego. W celu zachowania stabilności dążono do pomijania tematów mogących świadczyć o istnieniu jakichkolwiek napięć między wspólnotami obozu socjalistycznego. Prasa drukowana skupiała się na próbach stworzenia obrazu służącego przekonaniu odbiorców informacji o naturalności istniejącego porządku rzeczy. Na skutek powyższego na

tym etapie za logiczny sposób usprawiedliwienia rosyjskiej dominacji nad Białorusią można uznać brak akceptacji jej historii sprzed rewolucji i zaniechanie tworzenia jakiegokolwiek wizji rzeczywistości alternatywnej, nawet jeśli owa wizja mogła zostać użyta w celu indoktrynacji (np. poprzez wykorzystanie obrazu narodu polskiego jako skażonego burżuazyjnym typem świadomości).

Odnotowany powyżej fakt nie stanowi zresztą żadnej nowości. Problem skutków ubocznych ignorowania spraw trudnych zaczęto nagłaśniać w późnym Związku Radzieckim, w ramach polityki głośności. Właśnie w zatuszowaniu przez aparat biurokratyczny licznych napięć i zaniedbań istniejących wewnątrz państwa upatrywano przyczyny kryzysu z lat 80. Z punktu widzenia badań nad polityką historyczną pierwszorzędne znaczenie ma natomiast to, że ów stan rzeczy stanowi typowy wyznacznik wykorzystania historii w celach stricte politycznych – tworzenia dyskursu odpowiadającego oczekiwaniom elit państwowych, co często wiąże się z negowaniem wątków niejednoznacznych. Mowa tu o wątkach, poruszenie których może stanowić zagrożenie dla wysiłku aparatu propagandowego, służącego przekonaniu szerokich mas o naturalności i niezmienności *status quo* (Wolfrum, 2009).

Na początku lat 80. XX wieku, wraz z rozpoczęciem przemian na najwyższym szczeblu władzy w ZSRR i całym Układzie Warszawskim, doszło do zmiany w sposobie naświetlania omawianej problematyki. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, obraz polski zaczęto wykorzystywać w celu nagłośnienia niebezpieczeństwa białoruskich dążeń do suwerenności.

Co nie dziwi, z zawartości prasy zaczął wynikać jednoznacznie negatywny dla Białorusinów charakter relacji z Polakami. Polacy rysowali się jako najeźdźcy i pasożyci, dążące do zniszczenia Białorusinów jako wspólnoty. Państwo polskie zaś było przedstawiane jako okupacyjne, kontrolujące teren Kresów wyłącznie poprzez terror i politykę negatywnej segregacji Białorusinów.

Na skutek powyższego wydaje się logiczne, że w wielowiekowej historii koegzystencji dwóch wspólnot w centrum uwagi znalazł się okres międzywojenny, kiedy część ziem uznawanych za białoruskie została włączona do II Rzeczypospolitej. Był to bowiem okres najbliższy czytelnikom, pozwalający na dokonanie licznych odniesień do rządów terroru i nacjonalistycznego ucisku wraz z przeciwstawieniem stanu rzeczy na ziemiach białoruskich stanowi na ziemiach znajdujących się w składzie ZSRR. Jaskrawym tego świadectwem jest tekst artykułu, który ukazał się po transformacji systemowej w Polsce, jednak przed uzyskaniem niepodległości przez Białoruś: „[...] w ubiegłorocznej deklaracji jedenastu polskich organizacji społecznych i politycznych [...] doszło do jednoznacznego zaznaczenia pretensji do »Kresów Wschodnich«, tj. ziem Białorusi Zachodniej. [...] Zmartwienie Białorusinów Podlasia wzbudza i to, że Lech Wałęsa, pretendujący na stanowisko prezydenta,

za wzorzec działacza politycznego uznaje Józefa Piłsudskiego. No, ale jaką politykę w stosunku do Białorusinów prowadził Piłsudski – wiadomo; wystarczy wspomnieć o Brzozie, więzieniach Łukiszki, Wronki, Koronowo [nazwy ośrodków odosobnienia na Kresach w II RP – St. B.]. [...]” (*Mozhno li*).

Poza powyżej odnotowaną zmianą narracji na uwagę zasługuje również inny aspekt: w omawianym okresie doszło do prawie zupełnego zaniechania typowo komunistycznego motywu – przedstawiania walki klasowej jako motoru napędowego procesu historycznego. Chociaż, jak ujawniła analiza tekstualna, dochodziło do ciągłego utożsamiania Polaków z klasą uprzywilejowaną, a Białorusinów – z klasą chłopsko-robotniczą, to jednak stanowiło to skrajnie mało ważne dla ogółu narracji posunięcie. W części artykułów podkreślano wręcz uprzywilejowany status polskich robotników, którzy np. dostawali pensje wyższe od Białorusinów. Innymi słowy, na pierwszy plan wysunęły się konstrukty utożsamiane z dyskursem narodowo-centrycznym.

Wskazany sposób ujęcia tej kwestii wcale nie stanowił czegoś oryginalnego. Było to odrodzenie tradycji zapoczątkowanej przez historiografów cesarskorosyjskich (zob. Boridzenko, 2021, ss. 68–88). Właśnie w ich pracach została ujawniona i opracowana owa interpretacja przeszłości. Już w drugiej połowie XIX wieku – prawdopodobnie na skutek opracowania słynnej triady Siergieja Uwarowa – przedstawiciele wspólnoty białoruskiej zaczęli być przedstawiani jako społeczeństwo znajdujące się pod kolonizacyjną presją Polaków. Na tej podstawie uzasadniano ówczesną politykę rusyfikacji tzw. Rusi Zachodniej. Jednak w rezultacie trafności dobranych środków retorycznych oraz ponadczasowości zaproponowanych konstruktów stały się one wręcz klasyczne dla rosyjskiej wizji przeszłości.

Wcale nie dziwi, że opis konfliktów dwóch feudalnych tworów państwowych w radzieckiej prasie naświeltano z perspektywy postępowości pretensji rosyjskich do terenów WKL. Zaznaczony sposób traktowania przeszłości bezspornie nie odpowiadał założeniom marksizmu ortodoksyjnego. „Ludność Białorusi widziała jedyne wyjście spod ucisku Rzeczypospolitej Obojga Narodów w zjednoczeniu z państwem rosyjskim i niezmiennie wspierała kampanie Rosji, wznicała powstania, których głównym celem było wyzwolenie społeczne i narodowe. Dlatego wojny z Rzeczpospolitą Obojga Narodów o zjednoczenie Białorusi z Rosją były historycznie uzasadnione i miały postępowy charakter” (*O knige Tarasova*).

Jeden z kluczowych motywów narracji stanowiło nagłośnienie antagonistycznego charakteru wzajemnych relacji, które – jak wynikało z całokształtu narracji – w przypadku braku wsparcia ze strony bratniej Rosji skutkują każdorazowym upokorzeniem Białorusinów przez Polaków, będących naturalnymi wrogami wschodnich Słowian. Właśnie w taki sposób traktowano tradycje państwowe Wielkiego

Księstwa Litewskiego, Rzeczypospolitej Obojga Narodów i II Rzeczypospolitej. We wspomnianym kontekście ważną rolę odgrywało tworzenie obrazu Rosjan (z reguły utożsamianych ze Związkiem Radzieckim, jednak także z Cesarstwem Rosyjskim i Carstwem Moskiewskim) jako jedynych obrońców Białorusinów przed polskim terrorem. Motyw naturalności rywalizacji między Polską a Rosją o ziemie wschodnich Słowian w tym przypadku należy uznać wręcz za podstawowy dla ujęcia dziejów Białorusi. „Tak było w przypadku Białorusi Zachodniej, która w latach 1920–1939 znajdowała się pod jarzmem burżuazyjno-ziemiańskiej Polski. [...] Znajdując się pod mocnym uciskiem ekonomicznym, politycznym i narodowym, pracujące masy Białorusi Zachodniej rozpoczęły kampanię na rzecz wyzwolenia, zjednoczenia się z BSR” (Klejn, 1983, s. 67).

Istotny element polityki kreowania wiedzy o przeszłości tradycyjnie stanowiło dobieranie odpowiedniego słownictwa, wręcz kreowanie leksemów wraz z semantyką (np. Boridzenko, 2020, ss. 70–81). Zastosowanie tego rozwiązania pozwalało na rezygnację z wykorzystania dodatkowych środków retorycznych mających służyć stworzeniu odpowiedniej wizji; przykładowo poprzez nagłośniecie starannie wyselekcjonowanych wydarzeń z przeszłości bądź każdorazowe zaznaczenie, komu powinien współczuć odbiorca informacji.

Klasyczne dla tekstów teoretyków marksizmu radzieckiego zwroty, służące podkreśleniu obcości II Rzeczypospolitej wobec narodów Związku Radzieckiego poprzez dodanie przymiotnika „biało-” („[Białorusini] walczyli przeciwko białopolakom [...]” (*Iskaŭ istinu*)), w ramach narracji prasowej uzupełniano na szeroką skalę o dodatkowe leksemy, często będące zapożyczeniami z języka polskiego. Między innymi osadników nazywano „kolonistami” bądź „pasożytami”, charakter polskiej suwerenności nad terenem Kresów określano wyłącznie mianem „okupacyjnego” i „faszystowskiego”, a sytuację Białorusinów w okresie międzywojennym charakteryzowano jako „żałosną”. „[...] różne rodzaje oporu ludowych mas Białorusi Zachodniej [...] przeciwko faszystowskiej reakcji [II RP] [...]” (Leanavec, 1986, s. 70). W ten sposób już na poziomie pojedynczych leksemów kreował się jednoznaczny obraz przeszłości. W połączeniu z innymi środkami retorycznymi oznaczało to utworzenie narracji mocno nakierowanej na demonizację obrazu polskiego wraz z charakterem relacji między dwoma wspólnotami słowiańskimi. „*Pan wójt spojrzął na surowe twarze, groźne spojrzenia chłopów i najwyraźniej pożałował, że nie zabrał ze sobą żandarmów. Jakby ugryziony, poderwał się z miejsca z zarumienioną twarzą. – Czego chcesz?! Zamachujesz się na własność pana? Rozwścieczony wójt Zakrzewski nerwowo tupnął nogą. – Bolszewickie mordy! Psia krew!*” (*K jubileju osvobozhdeniya*). W przytoczonym fragmencie tekstu wprowadzane w celach propagandowych polonizmy zostały wydzielone kursywą.

Na oddzielną uwagę zasługuje sposób wykorzystania rubryki, którą w celu uproszczenia sprawy można określić mianem „listów do redakcji”. Ten typowy dla radzieckiej prasy dział dawał czytelnikom możliwość podzielenia się własnym zdaniem na dowolny temat. Nie zagłębiając się w sprawę natury tekstów publikowanych, które – jak się wydaje – przynajmniej częściowo stanowiły produkt działalności edytorów i na pewno były starannie selekcjonowane, sam charakter owej rubryki był skrajnie ciekawy. Miał bowiem służyć odzwierciedleniu oddolnych nastrojów, być przejawem *vox populi*. W tym przypadku rzeczą jednocześnie logiczną i zachwycającą jest jednoznaczność narracji. Z reguły były to głosy sprzeciwu wobec Polski i potępienia wspólnej przeszłości. Z „listów” można dowiedzieć się m.in. o ciężarze lokalnej pamięci o trudnym okresie polskiego terroru.

Nie wchodząc w dyskusję o zawartości korespondencji, należy odnotować, że analiza podobnych publikacji z późniejszego okresu, tj. po odzyskaniu przez Białoruś niepodległości (przynajmniej w przypadku lokalnej prasy Polesia oraz Grodzieńszczyzny), ukazuje zupełnie inną sytuację: zdecydowana większość wspomnień o okresie międzywojennym uwzględnia neutralnie pozytywne momenty realiów koegzystencji dwóch narodów. Powyższe twierdzenie – co nie dziwi – dotyczy nie tylko prasy, ale również lokalnej tradycji oral history (zob. Uvarova, 2018, ss. 180–181). Za przykład może służyć wspomnienie opublikowane na łamach zachodniobiałoruskiej rejonowej gazety. Unaocznia się w nim drastyczna przepaść w warunkach bytowych na zachodzie i wschodzie Białorusi, wynikająca z odmiennych losów w okresie międzywojennym. „Po II wojnie światowej byłem [funkcjonariuszem partyjnym] i często odwiedzałem różne wsie wschodniobiałoruskie. [...] Porównanie wypadało wyraźnie na korzyść wsi Białorusi Zachodniej i jej mieszkańców. Za czasów Polski tu nie było kołchozów i chłopci wiedzieli, że pracują dla własnego dobrobytu” (*Yak geta było*).

Na początku lat 90., tuż przed rozpadem Związku Radzieckiego i zaraz po nim, nastąpił szczyt wykorzystania negatywnego obrazu współistnienia dwóch narodów. Antybiałoruski charakter narodu i państwa polskiego zaczęto traktować jak swoisty aksjomat niewymagający żadnego uzasadnienia; jako argument *ad hoc*. Według szeroko zaprezentowanego w prasie dyskursu bazę wzajemnych relacji stanowiła i stanowi tradycyjna chęć Polaków do podporządkowania i wynarodowienia Białorusinów. Uwzględniając całokształt narracji, można stwierdzić, że wynikała z niej wręcz równoznaczność obrazu wspólnej przeszłości z okresem niemieckiej okupacji. „Wśród takich wilkołaków upomina się i niegdyś słynny A. Łuczkiewicz, który zbrukał pamięć o sobie współpracą z kajzerowcami i reżimem Piłsudskiego. W jego ślady poszli i synowie – Jurij i Leon Łuczkiewiczowie – absolwenci hitlerowskiej szkoły szpiegów” (*Lyudi iz proshlogo*).

W trakcie badań udało się odnotować prostą korelację między procesami wiążącymi się z degradacją państwowości radzieckiej a wykorzystaniem w masowym dyskursie wątku narodowego. Na skutek powyższego doszło do paradoksalnej sytuacji – zwolennicy białoruskiej niepodległości i jej przeciwnicy dokonywali na szeroko skalę odwołań do koncepcji „jarzma polskiego” w zamiarze osiągnięcia zupełnie odmiennych celów. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z typowym przejawem narodzenia się etosu narodowego (por. z koncepcją Anderson, 1997), czyli procesu, który z reguły polega na przeciwstawieniu wspólnoty własnej wszystkim innym (gdyż Rosja w ramach tego dyskursu również utożsamiała się z siłą wroga; por. Lewis, 2017, ss. 374–375). W drugim zaś – motyw antybiałoruskiego charakteru narodu polskiego stanowił podstawę depriwacji białoruskiego prawa do bycia odrębnym od Rosji podmiotem politycznym. Wykorzystując zaznaczony typ narracji mieszkańców republiki, przekonywano, że zdobycie przez nich suwerenności doprowadzi do obrócenia kraju w kolonię przez siły zewnętrzne.

Ciekawy przykład zaznaczonej powyżej tendencji, będący wręcz jej szczytowym przejawem, stanowi list do redakcji *Białoruskiej niwy* pt. „Nie ma innej drogi”, który ukazał się w przededniu referendum w sprawie przyszłości Związku Radzieckiego na pierwszej stronie oficjalnej gazety białoruskiej partii komunistycznej i miał służyć agitacji na rzecz oddania głosu za pozostaniem Białorusi w ZSRR. „[...] Tylko dzięki braterstwu narodów naszego wielonarodowego kraju mogliśmy wkroczyć na szeroką drogę życia, o jakiej nie mogliśmy nawet marzyć. Ale nieco ponad pół wieku temu, w czasach burżuazyjnej Polski, nasze miasto Skidel było podupadłym miejscem. [...] Miał miejsce i ucisk narodowy [wymierzony w Białorusinów]. [...]” („Drugogo puti u nas net”). Zacytowany fragment artykułu łączy w sobie większość typowo retorycznych zabiegów charakterystycznych dla późnoradzieckiego dyskursu. List od czytelnika kreuje wizję swoistego *vox populum*. W nim przeciwstawia się obraz najeźdźcy-Polaka obrazowi brata-Rosjanina; obraz ponurej rzeczywistości znanej z okresu międzywojennego (a szerzej – z bycia Białorusi częścią Polski) obrazowi sojuszu z Rosją. Jak się wydaje, przytoczony fragment gazety można uznać za symboliczny kres radzieckiego etapu na Białorusi wraz z charakterystyczną dla niego polityką historyczną.

W zakończeniu artykułu, na podstawie zaprezentowanych wyników analizy źródeł, zostanie przedstawione zwięzłe podsumowanie tematu wraz z wyciągnięciem najważniejszych wniosków. Warto zaznaczyć, że poniższych rozważań nie należy traktować jako propozycji jedynej słusznej wizji, lecz wyłącznie jako autorski sposób spojrzenia na zagadnienie w oparciu o zbadane materiały (innymi słowy, niniejszy tekst wtóruje rozważaniom o możliwościach hermeneutyki historycznej, zaprezentowanym w Pomorski, 2019).

Główny wniosek jest skrajnie prosty: powtarza to, co już zostało odnotowane, jednak uwzględniając problematykę dotychczas relatywnie rzadko podejmowaną. Mianowicie potwierdza fakt wykorzystania w późnoradzieckiej prasie dyskursu wywodzącego się z Rosji carskiej. W przypadku zaprezentowanego studium oznacza to skrajnie prostą rzecz – opis wspólnej białorusko-polskiej przeszłości stał się źródłem legitymizacji rosyjskiej dominacji nad Białorusią. Jak to bywało w wielu innych dziedzinach życia, bez względu na hasła o zerwaniu z imperialistycznymi tradycjami, głośno deklarowane przez elity komunistyczne, wcale do tego nie doszło, wręcz przeciwnie – przejawy tego typu polityki z upływem czasu jedynie się nasilały, będąc ciągle dopasowywane do współczesnych realiów (por. Materski, 2017).

Jak się wydaje, dyskurs poświęcony wspólnej białorusko-polskiej przeszłości miał przejść metamorfozę. Pierwotnie wywodził się z założenia o nadrzędności potrzeby zachowania radzieckiej strefy wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej wraz ze stworzeniem obrazu zwycięstwa „nowego świata”, czyli świata, w którym nie ma miejsca dla konfliktów między wspólnotami socjalistycznymi. Skutkowało to banalnym pominięciem zagadnień trudnych. Wraz ze stopniową degradacją Układu Warszawskiego i podaniem w wątpliwość przez państwa tego układu istniejącego porządku wątek białorusko-polskich relacji w radzieckim dyskursie prasowym zaczęto ujmować w kontekście ujawnienia odwiecznej rywalizacji między Polską a Rosją o ziemię białoruskie; co istotne – w coraz większym stopniu skupiając uwagę na typowo nacjonalistycznym sposobie traktowania tej sprawy. Państwo polskie wraz z narodem polskim zaczęto uznawać bowiem za naturalnych wrogów Białorusi, a przeciwwagę zagrożeniu polskiemu propagowano w sojuszu z bratniej Rosją (w ten sposób nawiązywano do typowo imperialistycznego motywu imperium jako „obroncy” wspólnot podbitych przed abstrakcyjnym chaosem i złem). Swoistą kulminacją powyżej odnotowanego wykorzystania obrazu Polaków jako wrogów stał się początek lat 90., kiedy w warunkach rozpadającego się kraju rad doszło do zakrojonej na szeroką skalę propagandowej kampanii mającej przekonać mieszkańców Białorusi o wielowiekowej bezalternatywności wyboru wyłącznie między dwoma opcjami: bycia albo „kolonią” polską, albo krajem prosperującym, jednak pod rządami „bratniej” Rosji.

Poza tym na oddzielną uwagę zasługuje sposób ewolucji pola pojęciowego, wykorzystywanego przy ujęciu kwestii białorusko-polskiej przeszłości. Uwzględnia ono bowiem stopień podporządkowania opisu tematu ówczesnej agendzie politycznej. Pierwotnie zdominowane przez jak najbardziej tradycyjne z punktu widzenia marksizmu-leninizmu konstrukty, z upływem czasu okazało się ono opanowane przez pojęcia charakterystyczne dla narodowo-centrycznego sposobu postrzeżenia rzeczywistości. Poczynając od lat 80. rezygnacja z typowych dla komunizmu paradygmatów

w postaci ujęcia dziejów wyłącznie przez pryzmat konfliktu klasowego oraz o środki produkcji stała się faktem. Pierwszorzędną rolę zaczął odgrywać obcy marksizmowi obraz rywalizacji między dwoma narodami – w zależności od preferencji autorskich albo narodu polskiego z rosyjskim, albo polskiego z białoruskim. Wykreowało to swoistą bazę dla polityki historycznej Białorusi jako państwa niepodległego (zob. Kłysiński, Konończuk, 2020).

Bibliografia:

Źródła:

- Klejn B. S. (1983). Barac'ba kamunistachnaj partyi Zahodnyaj Belarusi suprac' burzhuaznaga teroru (1926–1929 gg.). *Vesci Akademii Navuk Belaruskaj SSR*, 4, 67–73.
- Leanavec, V. C. (1986). Gistaryyagرافيya refvalyucyjnaj i nacyyanal'na-vyzvalenchaj barac'by pracounyh Zahodnyaj Belarusi. *Vesci Akademii Navuk Belaruskaj SSR*, 4, 55–72.
- (1966.5.10). Na vossoedinennyh zemlyah. *Pravda*.
- (1977.11). Belorusskaya SSR. *Narodnoe obrazovanie*.
- (1985.5.6). O knige Tarasova «Pamyat' o legendah». *Kommunist Belorussii*.
- (1987.9.30). Lyudi iz proshlogo. *Sovetskaya Belorussiya*.
- (1988.5.15). Iskat' istinu. *Sovetskaya Belorussiya*.
- (1989.9.16). K yubileyu osvobozhdeniya Zapadnoj Belarusi ot gneta Panskoj Pol'shi. Chast' 2. *Polesskaya pravda*.
- (1990.11.23). Mozhno li ostavat'sya spokojnym... *Znamya yunosti*.
- (1991.3.15). Drugogo puti u nas net. *Belorusskaya Niva*.
- (2019.9.18). Yak geta bylo. *Rajonnye budni*.

Opracowania:

- Anderson, B. (1997). *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. Kraków: Znak.
- Boridzenko, S. (2020). Pan, znachit vrag? Semanticheskij analiz slova pan v kontekste opisaniya istoricheskogo processa uchebnikami Rossijskoj Imperii po otechestvennoj istorii. *Die Welt der Slaven*, 66(1), 70–81.
- Boridzenko, S. (2021). Obraz relacji polsko-rosyjskich w podręcznikach szkolnych Mojżesza Ostrogorskiego. *Historia Slavorum Occidentis*, 4(31), 68–88.
- Chwalba, A., Harpula, W. (2021). *Polska – Rosja. Historia obsesji, obsesja historii*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Chwedoruk, R. (2018). *Polityka historyczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dzwonkowski, W. (1991). *Rosja a Polska*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Interim.
- Giza, A. (1993). *Polaczkowie i Moskale – wzajemny ogląd w krzywym zwierciadle 1800–1917*. Szczecin: Polskie Pismo i Książka.
- Karpiński, W. (1994). *Polska a Rosja. Z dziejów słowiańskiego sporu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Kłysiński, K., Konończuk, W. (2020). *Łączenie przeciwności. Polityka historyczna Białorusi*. Warszawa: Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia.
- Lewis, S. (2017). „The Partisan Republic”: Colonial Myths and Memory Wars in Belarus. W: J. Fedor, M. Kangaspuro, J. Lassila, T. Zhurzhenko (red.). *War and Memory in Russia, Ukraine and Belarus* (ss. 371–399). Cham: Palgrave Macmillan.
- Łuczewski, M. (2017). *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Materski, W. (2017). *Od cara do „cara”. Studium rosyjskiej polityki historycznej*. Warszawa: Wydawnictwo ISP PAN.
- Niewiara, A. (2006). *Moskwiczin –Moskal – Rosjanin w dokumentach prywatnych. Portret*. Łódź: Ibidem.
- Nowak, A. (2004). *Od Imperium do Imperium. Nowe spojrzenia na historię Europy Wschodniej*. Kraków: Wydawnictwo Arcana.
- Nowak, A. (2016). *Historia i polityka*. Kraków: Biały Kruk.
- Pomorski, J. (2018). *Spoglądając w przeszłość... Studia i szkice metahistoryczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pomorski, J. (2019). *Homo metahistoricus. Studium sześciu kultur poznających historię*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Szumski, J. (2016). *Polityka a historia. ZSRR wobec nauki historycznej w Polsce w latach 1945–1964*. Warszawa: Aspra.
- Uvarova, N. B. (2018). Novoe rossijskoe pogranich'e: postsovetskaya Belarus' v social'no-antropologicheskom rakurse. *Rossiya i mir v XXI veke*, 1(98), 172–187.
- Warnke, I. H., Spitzmüller, J. (red.). (2008). *Methoden der Diskurslinguistik. Sprachwissenschaftliche Zugänge zur transtextuellen Ebene*. Berlin–New York: De Gruyter.
- Warnke, H., Spitzmüller, J. (2009). Wielopoziomowa lingwistyczna analiza dyskursu – DIMEAN. *Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs*, 2, 123–147.
- Wolfrum, E. (1999). *Geschichtspolitik in der Bundesrepublik Deutschland. Der Weg zur bundesrepublikanischen Erinnerung. 1948–1990*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- Wolfrum, E. (2009). *Die Mauer Geschichte einer Teilung*. Munich: Beck C. H.
- Wolfrum, E. (2017). *Welt im Zwiespalt*. Stuttgart: Klett-Cotta.